

ARKADIUSZ BAGŁAJEWSKI

ur. 1962; Międzyrzec Podlaski



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, czasopismo "Kresy", środowisko literackie

Nie wyobrażam sobie pisma, które by nie miało żadnych wpadek

W „Kresach” pojawiały się pomyłki, ale były rzadko. Nie ma chyba redakcji, w której by się nie zdarzyły. Powiedziałbym raczej o chochlikach drukarskich, a nie o pomyłkach. Ale one pojawiały się na takiej zasadzie, że na przykład w korekcie wypadła linijka drukowanego wiersza, mimo iż tekst był czytany ileś razy. I został tak wydrukowany. Takie rzeczy się zdarzają. Nie mamy na to wpływu. Nie chcę w tym momencie skłamać, ale to były bardzo pojedyncze przypadki. Wydaje mi się, że bardzo incydentalne. Może dwa, trzy razy trafiła nam się rzeczywiście większa wpadka redakcyjna, że my redaktorzy zostaliśmy obsztorcowani. Ale wydaje mi się, że to jest normalna, naturalna sprawa. Nawet nie wyobrażam sobie pisma, które by nie miało żadnych wpadek. Świadczyło by to, że pracują tam nie ludzie, tylko roboty.

Sprostowania drukowaliśmy na końcu, tak jak jest to praktykowane. Gdzieś się je chowało. Dlatego że ukrywa się takie rzeczy. Z jednej strony pomyłki się zdarzają i są wpisane w to wszystko. Ale z drugiej strony nie przynoszą chluby redakcji. Jeżeli na przykład dostaliśmy wiersz i wypadła nam zwrotka, a w korekcie nikt tego nie zauważył, to musieliśmy ten wiersz przedrukować jeszcze raz, ale on się pojawiał nie w głównym bloku, tylko gdzieś indziej, gdzieś dalej.

Data i miejsce nagrania	2013-06-25, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"